KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Grudnia. Rok 1863. **№ 290.** Dnia 7 (19) Grudnia 1863 Roku.

Sobota. Wschód Słońca g. 8 m. 8 Zachód „ „ 3 „ 46 Jutro, Śgo Teofila M.

Chwila rozczarowania zaczyna nadchodzić dla rozsądniejszej części ludności, widzącej kraj coraz głębiej pogrążający się w przepaści klęsk; nie jest już rzadkiem zjawiskiem dobrowolne opuszczanie przez buntowników tych kilku istniejących jeszcze band, powrót ich pod domową strzechę i ponowna przysięga na wierność prawemu rządowi. W niektórych miastach podpisane nawet zostały adresy wierności i poddania się. Podżegacze czując jak usuwa się im z rąk władza, uciekają się do najhaniebniejszych kłamstw dla zmniejszenia znaczenia tych oznak polepszenia się położenia rzeczy.

W jednem z ich tajemnych pism powiedziano jest, że niedawno wydany rozkaz do naszych naczelników wojennych zaleca im zbieranie podpisów na adresach wszelkiemi środkami, mianowicie obietnicami, pieniędzmi, groźbami, a w razie potrzeby gwałtem. „W Warszawie, dodaje to pismo, podobne zalecenie dano policji, której nakazano rozpocząć werbunek od żydów i uwięzionych w cytadeli; pierwsi mają otrzymywać po 20 rs. za podpis, a drudzy mają być zachęcani nadzieją uwolnienia."

Z drugiej strony *Patrie* z 15go, podaje korespondencję z Krakowa z 6go, gdzie pomiędzy innemi kłamstwami jest powiedziane: że w Częstochowie, aby postrachem skłonić mieszkańców do podpisania adresu do Cara, Pułkownik Ehrenroth kazał *ściąć* (sic) na placu publicznym trzech mieszkańców, a potem zwołał władze, duchowieństwo, znakomitych mieszkańców i nakazał im podpisać adres w ciągu 24 godzin."

Dla wszystkich mogących być wprowadzonymi w błąd przez podobne kłamstwa, oświadczamy, iż nie ma ani słowa prawdy w mniemanym okólniku przesłanym do Naczelników wojennych, ani w rozkazie do Policji rosyjskiej, równie jak i w mniemanym ścięciu w Częstochowie i zwołaniu znakomitszych mieszkańców tego miasta.

Jedynie jest pewnem, że rząd podwójnie silny, i przez środki będące jego rozporządzeniu i głównie przez czystość swych zamiarów, nie robi nic i nie potrzebuje nic robić dla wywołania adresów poddania się, mniej dla niego użytecznych niż dla tych, którzy cierpią z powodu obecnego stanu rzeczy. Czuje bardzo dobrze, że adresy te wtedy tylko mogą mieć znaczenie, kiedy będą wyrażeniem prawdziwego żalu, bez żadnej tajemnej myśli i przekonania o niemożliwości bezrozumnej walki, zgubnej przedewszystkiem dla kraju. (Dz: Pow:)

Pojutrze, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego syna Piotra *Zientarskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej rano; na które, pozostali w ciężkim smutku Rodzice, po stracie jedynego syna, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Pojutrze, jako w 7mą rocznicę imienin ś. p. Tomasza *Rudnickiego*, Pisarza Aktowego Królestwa Polskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Pojutrze, o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Macieja *Ulrych*, b. Naczelnika Wydziału Kontrolli Banku Polskiego, zgasłego przed rokiem dnia 19 Grudnia; na które, Familja, Przyjaciół i Kolegów nieboszczyka, zaprasza.

W przyszły Poniedziałek, d. 21 b. m. jako w dzień imienin ś. p. Tomasza *Turskiego*, b. Pułkownika Artyllerji b. Wojsk Polskich, zmarłego w d. 8 b. m. we wsi Kalince, Gubernji Lubelskiej, w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz: 9ej rano, odprawione będą Msze żałobne, za spokój duszy zmarłego; o czem zawiadamiamy Kolegów i Znajomych ś. p. Tomasza.

W rzędzie cierpień moralnych, jakie człowieka na tym padole płaczu ścigają, jednem z bardziej gniotących serce, zaiste jest żal Ojca utracającego dziecię. W tem położeniu znajdując się Franciszek *Pruss*, Majster Ślusarski, niepocieszony po stracie przed rokiem ukochanej małżonki; a dziś nowym dotknięty ciosem z niedościgłych wyroków STWÓRCY, zaprasza szanownych Kolegów i Przyjaciół; na exportację zwłok 4roletniego *Bolcia*, w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Józef *Krüger*, b. Kupiec i Obywatel, Członek Bractwa Literackiego, po długiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem, w wieku lat 47. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1ej po południu, z Kaplicy przy Szpitalu Śgo Rocha, na cmentarz Powązkowski.

Bolcio *Zakrzewski* w wieku lat 2, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w d. 17 b. m. przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostali Rodzice po stracie jedynego synka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok jego w d. 20 b. m., o godz: 12ej w południe z Kościoła XX. *Reformatów* na Cmentarz Powązkowski.

W dniu 17 b. m. przeniosła się do wieczności Tekla z Klejnów *Frankenstein*, Wdowa po Urzędniku Administracji Tabacznej. Pogrążone w najgłębszym smutku Dzieci i Wnuki, najuprzejmiej zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze o godz: 2½ po południu, z domu Nro 1582*d*, przy Alei Jerozolimskiej, na cmentarz Ewangelicki.

Maxymiljan *Gajewski*, Adwokat przy Sądzie Appelacyjnym Królestwa Polskiego, przeniósł swe mieszkanie wraz z Kancelarją pod Nr 587, przy ulicy Długiej.

Z prowincji.

Z Gubernji Warszawskiej. Ostatnie doniesienia otrzymane z gubernji Warszawskiej w zupełności stwierdzają poprzednie wiadomości, że w tej gubernji znaczniejszych band nie ma; tułają się jeszcze w niektórych okolicach małe bandy, lecz te są ścigane energicznie przez oddziały wojska, wysyłane w celach administracyjno-wojennych.

Oddziały wysłane z Sieradza pod dowództwem Sztabs - Kapitana Dmitrjewa i porucznika Tińkowa (Dz: Pow: Nr 287) łącznie, podług poprzednio ułożonego planu, doścignęły w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) i oskrzydliły w lesie przy wsi Jeżowie, (powiecie Sieradzkim) połączone bandy Birtusa i Żuawa z 150 pieszych i 9 konnych powstańców składające się. Banda ta prawie zupełnie zniesioną została. Jeden przywódca zabity, a drugi Birtus, dymisjonowany oficer austrjacki wzięty do niewoli, prócz tego ujęto 7miu jeńców z końmi, zabrano mnóstwo broni. Ze strony wojska zabito 1go szeregowca, 2ch raniono, a 1 otrzymał kontuzję.

Oddział pod dowództwem Podpułkownika Skorupy, w dniu 26tym Listopada (8 Grudnia) wysłany z Gostynina, schwytał we wsi Balkowo 15 konnych powstańców, pomiędzy innymi Pułkownika włoskiego Beci, wyznaczonego po Syrewiczu na naczelnika wojennego i organizatora w powiatach: Łęczyckim, Włocławskim i Gostyńskim. Wysłany zaś z Warszawy oddział kozacki pod dowództwem Setnika Miłowanowa, w dniu 18 (30) Listopada we wsiach Sułkowicach i Żelaznej zabrał znaczne składy broni. (Dz: Pow:)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Gerstfeld* z Prus i Rzeczywisty Radca Stanu *Hoffmann*, Członek Senatu z Drezdna. — Wyjechali zaś Jenerał-Lejtnant *Giecewicz* do Prus i Jenerał-major Baron *Raden*, Naczelnik wojenny do Piotrkowa. (Dz: Pow:)

W dniu onegdajszym Karolina *Peszel*, dziewczynka lat 3 wieku licząca, córka wyrobnika, pod Nrem 20, za rogatkami Powązkowskiemi przy rodzicach zostająca, będąc pozostawioną w domu bez dozoru, zbliżywszy się do pieca, gdzie się tliły węgle, zapaliła na sobie odzież, skutkiem czego tak mocno się poparzyła, iż będąc wiezioną na kurację do Szpitala, w drodze życie zakończyła. (Dz: Pow:).

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 134 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, zawierający między innemi następujące obszerniej obrobione artykuły: Kossowe pole; Kossowscy: Władysław, Antoni-Jan, Tomasz, Samuel; Kossuth Ludwik; Kostka (8miu tego nazwiska); Kostroma; Kostromska Gubernja; Kostrzewscy: Chryzostom, Nepomucen i Jakób, Doktorzy Medycyny; Kostrzewski Franciszek współczesny Malarz rodzajowy; Koszerne; Koszta sądowe; Koszutski Stanisław; Kot; Kot Wincenty, Arcy-Biskup Gnieznieński; Kotiużyński Alexy wierszopis i zasłużony w edukacji Pijar; Kotkowski Stanisław; Kotkowski Juljan; Kotlarstwo; Kotły parowe; Kotoszychin Grzegorz; Kotowicz Alexander, Biskup Wileński; Kotowski Paweł Historyk; Kotowski Antoni, Biskup Nominat; Kotzebue; Kowal w Gub: Warszawskiej; Kowalewski Józef-Szczepan współczesny znakomity orjentalista; Kowalski Jan Teolog i Kaznodzieja; Kowalski Franciszek wierszopis i prozaik; Kowalstwo; Kowel miasto; Kowieńska Gubernja; Kownacki Hipolit; Kowno; Kozacy; Kozaczyzna, i t. d. Cena zeszytu: w Królestwie Pols: kop: 35; za granicami Królestwa kop: 37½; na Pocztamtach i Stacjach poczto: kop: 40.

Dziś cały rodzaj ludzki wynosi w okrągłej cyfrze miljard indywiduów, mówiących 3,064 językami znanemi, i wyznających 1,100 religji rozmaitych. Średnią cyfrę ich życia oznaczyć można na 33 i 6 miesięcy. ¼ część dzieci umiera przed dojściem 7go roku życia, a połowa przed 17tym. Na 100 osób, 6 dochodzi wieku lat 60 i więcej; 1 na 500 dochodzi lat 80, a 1 na 1,000 lat stu. Na miljard żyjących, corocznie umiera 330 miljonów; 91,000 dziennie, 3,730 na godzinę, 60 na minutę, a zatem po 1 na sekundę. Te 330 miljonów zmarłych są jednak przeważone liczbą nowonarodzonych, która wynosi 412½ miljonów. Przyrost coroczny ludności czyni 82½ miljony. Urodzenia i zgon są częstsze w godzinach nocnych jak w dziennych. Licząc 1 małżeństwo na 120 indywiduów wszelkiej płci i wieku, corocznie zawiera się 83,300,000 małżeństw.!

Nieobojętną będzie wiadomość, dla osób chcących skorzystać z magazynu mebli i zakładu stolarsko-tapicerskiego Braci *Olsztyńskich*, exystującym na Krak:-Przedmieściu Nr 388 t. j. w domu zwanym pałac *Tarnowskich*, jako wykonywającym wszelkie zobowiązania dokładnie, a także mogącym i na kolendę nie jedną dogodnością usłużyć. Wspomnieć także należy, iż ów zakład jest prowadzonym przez PP. *Olsztyńskich*, którzy przebyli liczne zakłady zagraniczne, i są przeto pod każdym względem uzdolnieni w swej sztuce, co może każdy naocznie stwierdzić.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, wyszło w powtórnem wydaniu dziełko w dwóch tomach, pod tytułem: „Opowiadania zajmujące i nauczające o najsłynniejszych wynalazkach ludzkich w dziedzinie sztuki i przyrody”. Osnowa tego dziełka stosując się ściśle do swego założenia, ma głównie na celu obznajmienie dojrzalszej szczególniej młodzieży Polskiej z najsławniejszemi wynalazkami, zasługującemi na uwagę, bądź ze względu na pożytek który przynoszą dla ludzkości, jakiemi są: pług, para, żegluga i tym podobne, lub też ze względu na uprzyjemnienie życia ludzkiego, jak np.: muzyka, malarstwo i inne sztuki piękne. Albo nakoniec (a co podobno najszczytniejszą jest zdobyczą umysłu ludzkiego) traktuje o naukach ścisłych, jako to: o chemji, fizyce i astronomji. Słowem o tem wszystkiem, co łączy rozrywkę z pożytkiem i nauką. Do niektórych rozdziałów dołączone tu są ryciny uprzytomniające i utrwalające w młodocianych umysłach traktowany przedmiot. Dziełko to posłużyć może za miły podarek na Kolędę.

Z powodu nadchodzących Świąt BOŻEGO NARODZENIA, Gwiazdki i Nowego Roku, Zakład fotograficzny Karola *Beyer*, ma przygotowane rozmaitego rodzaju i ceny przedmioty, mogące stanowić miłą pamiątkę, na podarunki, jako to: Albumy; stereoskopy mikroskopowe, portrety, do szpilek, pierścieni i małe lorynetki, w znacznym doborze; portrety biletowe mniejszego formatu, po złp. 12 za tuzin; takież na papierze listo-

wym; tudzież widoki biletowe i większe, Warszawy i okolic, Krakowa, Gdańska, Ojcowa, Pieskowej skały, które z przyjemnością oglądaliśmy, i zasłużoną oddajemy im pochwałę.

O miła dziatwo! z jakąż zapewne niecierpliwością, wyglądasz owej *gwiazdki*, która urzeczywistni złote sny twojej młodociannej wyobraźni! tak różnej w treści, a tak naturalnej w twoim wieku! Kładę nacisk na wyraz *różnej*, bo czyliż tak nie jest w istocie? Bo czyliż o wy! w przyszłości piękne, albo niepiękne dziewice, macie jednolite marzenia z dzielnemi albo niedołężnemi młodzieńcami *in spe!* zapewne że nie — owoż, aby było jakoś, jak to mówią *suum cuique* i każdy znalazł o czem marzył, niech zajdzie do tyle znanego magazynu P. *Brünera* w Hotelu Europejskim, a wedle swych życzeń zadowolonym będzie. Jeżeli młodziutka *płeć piękna* ma pociąg do gospodarstwa wiejskiego, znajdzie wszystko odpowiednie jej wymaganiom. Są tam bowiem wsie, dwory, ogrody, kaczki, kury, gęsi, indyki, i wszystkie owe ukochane *żyjątka*, które rano w pośród łez i rozpaczy wsadzone na rożen, w południe z tak nielitościwym apetytem zjadane bywają! Chcecie mebli dla waszych lalek? znajdziecie je bardzo elegancko wyrobione; żądacie dla nich rozrywek, są tam teatrzyki, lino-skoki, herkulesy i t. d.; macie także lalki *gadające*, co przecież w społeczeństwie nie jest tak wielką osobliwością... a nawet... błyszczą tam talerzyki pełne dukatów!... ładne *cacko* nieprawdaż? Wy zaś *ablegry* rodzaju męzkiego, znajdziecie krom różnych bawideł rozliczne gry, mogące przyczynić się do rozwoju waszego umysłu, macie także różnych *panów* starych i młodych, pasterzy, pajaców, akrobatów, w pośrodku których wznosi się pięknie wyrobiony, zakuty w zbroję rycerz, na wzór słynnego *Bayarda* wojownika *sans peur*... i bez czegoś tam jeszcze. Ujrzycie tam na koniec cud!... *baletniczkę* w wiekuistym obracającym się *piruecie* i starą babę milczącą! Cóż dopiero powiedzieć o Kolędzie dla starych dzieci! nie podejmujemy tego opisu, zwłaszcza że Magazyn P. *Brünera* dokładnie w tej mierze znany już jest naszej Publiczności.

Z Lublina.— Starożytny nasz gród zamieszkują ludzie zupełnie podobni do wszystkich innych, i z tego powodu potrzebują chleba i bułeczek. Skromne te ich potrzeby zaspakajali dotąd PP. piekarze z powszechnem zadowolnieniem; gdy pomimo natłoku żądających, tylko niekiedy trafić można było na zakalec, a rzadziej jeszcze na nadtęchłą troszeczkę mąkę, co zaś do objętości, to już wypływa z naszego klimatu, jeżeli niekiedy pieczywo, jako ciało dziurkowate, podlega kurczeniu się. Lecz obecnie jesteśmy zaopatrzeni obficie w konieczne te artykuły; nowo założona piekarnia parowa, tak swem wewnętrznem urządzeniem, jako też wypiekiem, prawdziwie zasługuje na rozgłos i opinję jaką u nas posiada. Najważniejsza część wypieku ciasta, t. j. jego miąszenie, dotąd używanym sposobem, nie może być nigdy wykonaną dokładnie, i sposób ten nie był zaprawdę, wzbudzającym apetyt. Tutaj zaś czynność tę wykonywa maszyna parowa z największą dokładnością, sam wypiek odbywa się na płytach ogniotrwałych w piecach, których ogniska urządzone są zupełnie osobno, przeto na pieczywie nie pozostaje nawet ślad popiołu, co niewątpliwie jest badzo przyjemnem dla naszego podniebienia. Jednem słowem miasteczko nasze, sądzę, że nie będzie teraz uskarżać się, ani na brak ani na wielkość (która jest przyzwoitą) teraźniejszego pieczywa; gdyż mam nadzieję, że piekarnia ta, jako zakład przemysłowy na większą skalę, nie potwierdzi zdania, z początku to wszystko dobre, a później aby zbyć.— *J. Ch:.*

W Poznaniu zmarł dnia 15 t. m. Józef *Sielawski*, a w Gnieznie Nepomucena *Springer*.

W Toruniu 30 z. m. otwarto nowy most na Wiśle dla publiczności. Miasto domaga się uwolnienia od opłaty mostowego, lecz dotąd nie uczyniono żadnego formalnego podania o to. Budowa mostu kosztowała 120,000 talarów. Od r. 1831 do 1855 nie opłacali Torunianie mostowego; od roku zaś 1855 do bieżącego, nie było mostu wcale, gdyż go kra zniosła. Nowy zbudowany na palach, dobrze zabezpieczono przed napływem kry, jest więc nadzieja, że długo służyć będnie.

Wiadomo, że od czasu zawarcia traktatu z Chinami i przyłączenia do Rossji kraju Nadamurskiego, Europejczycy, a szczególniej Anglicy zwrócili uwagę na możność komunikacji telegraficznej, któraby szła przez Syberję i Mongolję do brzegów Oceanu Spokojnego, i wiązała Europę z krańcem Wschodu. Obecnie z Indji donoszą, że gotuje się tam wyprawa dla zbadania, czyby nie można zbudować linji telegraficznej, między posiadłościami Anglo-Birmańskiemi i Chinami. W tym celu Dr *Marefels*, obeznany z jeografją tamecznych okolic, ma się puścić do Esmok (Mune-la na mappach Chińskich), dalej dotrzeć do Jan-tse-Kijan przez prowincję Yunnan, a następnie spuścić się w dół tej rzeki aż do Szanghai. Jest to przedsięwzięcie równie śmiałe jak ciekawe.

Podług dokumentów urzędowych, ludność w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i południowej w r. 1860 wynosiła 31,445,089 mieszkańców, tym sposobem od roku 1850 powiększyła się o 8,250,000, podczas gdy od roku 1790 podniosła się tylko o 3,929,827. W żadnym ze stanów ludność się nie zmniejszyła. Mężczyzn w Stanach Zjednoczonych jest więcej niż kobiet o 730,000, a to z powodu znacznego przybytku emigrantów z Europy. Dzieło wyzwolenia niewolników zdaje się wzrastać; porównywając rok 1860 z r. 1850, stosunek bowiem był poprzednio 1 na każde 1,309. Liczba niewolników, którzy opuścili swoich Panów, doszła w r. 1861 do 803, a w roku 1860, 1,011.

Xiążę Sasko-Koburg-Gotajski, układał nietylko opery, ale i broszury polityczne. Cesarz *Napoleon III*, który jak wiadomo, napisał: „Myśli Napoleońskie" i „Traktat o artylerji," pracuje obecnie nad „Życiem Cezara." Król Hannowerski aczkolwiek pozbawiony wzroku, jest nietylko kompozytorem, ale i wydawcą muzycznym. Były Król Bawarski *Ludwik I*, jest autorem kilku tomów poezji. Król Belgów od 30tu lat, więc od wstąpienia na tron, utrzymuje dziennik, mający służyć za podstawę jego pamiętnikom, które będą wydane dopiero po jego śmierci. Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przygotowuje do druku opis ostatniej swej podróży do Brazylji, przedsięwziętej głównie w celu zbadania historji naturalnej tego kraju.

Wczorajszej nocy w jednej z tylnych officyn possessji Nr 405, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Oboźnej, wszczął się pożar, który za przybyciem Straży ogniowej, wkrótce ugaszony został.

Fotografja 'codzień nowe robi postępy, niedawno wzmiankowano o próbach obrazów fotograficznych kolorowych na papierze; teraz P. *Landmann* przedstawiał Towarzystwu Przemysłowemu w Mulhouze, wizerunki kwiatów fotografowane na płócienku. Ale nietylko pod względem sztuki, widoczny jest postęp fotografji, jako przemysł współzawodniczy ona z innemi przedsiębierstwami w sztuce wabienia kupujących. Reklamy, anonse oddawna są w ruchu; obecnie w Paryżu fotografi mają swoich faktorów i ci im publiczność różnemi sposobami sprowadzają, otwarte są abonamenta, opłaty na bardzo drobne i umiarkowane roboty, byle znęcić ochotnika na portret, od naturalnych aż do lilliputowych wymiarów. Stróże i przekupki Paryzkie, spieszą na wyścigi do fotografów, aby za mierną cenę, rysy swoje potomności przekazać. U nas choć liczba fotografów wzrasta, i na zajęciu im nie zbywa, w ogóle jednak w pracach ich nie znać pospiechu i zaniedbania, jaki w zagranicznych zwłaszcza Niemieckich widzieć się daje. Zakłady obydwa *Bayera*, *Sachowicza*, *Fajansa*, dawniej *Mieczkowskiego*, i innych, dostarczają fotografji nieustępujących Paryzkim i Londyńskim. — Gmachy Warszawy, fotografowane przez P. Marcina O., tworzą już ładny zbiorek, a jeżeli drogie nam są rysy przyjaciół, czyż nie są również miłemi obrazy tych miejsc, na które od dziecka patrzyć przywykliśmy, i które tyle wspomnień w nas budzą, a cóż droższego nad wspomnienia! Zbiory pamiątkowe, albumy fotograficzne wyrugowały owe różnego kalibru imionniki, z rozmaitszemi wierszami, jak np.:

Nie znajdziesz by się
Kochali jak my się.

Na stołach pięknych Pań leżą stosy albumów, to w skromne płócienko to w kość słoniową lub brązy oprawnych. Teraz jeszcze jeden rodzaj oprawy przybył z jasnej niebieskiej skóry; podobno najmodniejsza to barwa, a może najwłaściwsza dla xięgi pamiątek, bo barwa skromnej niezapominajki. W tym samym kolorze i rodzaju widzieliśmy mnóstwo innych wyrobów, jak kaletek, cygarnic, necesserek, modnych pasków z torebkami châtelaine zwanych, u P. *Arnholda* na Senatorskiej ulicy. Zamieszały się w wystawie tych pięknych rzeczy i śliczne modre..... podwiązki, honny soit qui maly pense, wszak to godło Orderu angielskiego.

Xięgarnia i skład materjałów pismiennych Adama *Karlsbad*, przy ulicy Przejazd, wprost Długiej, przysposobiła zapas *xiążek* w różnych językach, mogących służyć na podarek na nadchodzącą *gwiazdkę*, po bardzo przystępnych cenach.— Przy tejże xięgarni urządzona jest Czytelnia polska i francuzka, która ciągle najnowszemi dziełami pomnażaną zostaje; *abonament bez złożenia zastawu.*

W zakładzie Juljana *Müller*, przy ulicy Senatorskiej wprost XX. *Reformatów*, Nro 20, przysposobione zostały pomimo licznych przedmiotów zagranicznych, posłużyć mogące na podarek na nadchodzącą gwiazdkę: *Łamigłówka* z abecadłem, wprawiające dzieci w poznawanie liter; *Łamigłówka* z której 81 figur z dołączonego wzoru układać można i t. p. inne gry i zabawy.

Onegdaj znalezioną została w handlu J. *Riedel* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pewna kwota pieniędzy. Poszkodowany właściciel, odebrać ją może za udowodnieniem w tymże handlu.

Znany Francuzki wróżbita pogody P. Mathieu *de la Drôme*, rozesłał następującą depeszę: „Montpellier, 10 Grudnia." Zagrażają nam liczne burze, mianowicie około 14, 20 i 28 b. m. Pierwsze będą srożyły się głównie we Włoszech i nad Czarnem morzem; drugie w Szwajcarji i Lombardji; trzecie w Anglji i Francji." Dnia 9 b. m. były cztery trzęsienia ziemi około Montpellier. Departamentowi de Vauchuse grożą wielkie wylewy wód. Strwożeni mieszkańcy uciekli ze swych mieszkań.

W Poznaniu 16go b. m. rozstała się z tym światem Józefa z Dębczyńskich *Jakubowska*, w wieku 74 życia.

W Rzeszowie w Galicji na stacji drogi żelaznej w nocy 13 b. m. starł się pociąg osobowy, przechodzący do Lwowa, z znajdującym się tam pociągiem towarnym, lecz nikt przy tem nie utracił życia; wagony tylko uszkodzone zostały.

Sułtan Turecki ku wielkiemu zdziwieniu wyznawców Proroka, był na przedstawieniu opery w teatrze Włoskim na przedmieściu Pera.

Dnia 13 b. m. zakończył życie Jan-Baptysta *Piegsa*, Nauczyciel matematyki, pierwszy Profesor przy Gimnazjum Ostrowskiem w W. X. Poznańskiem.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn*, *12go Grud:*. — Xiężna Pruska z małżonkiem opuszcza Anglję 15 Grud:, i wraca przez Bruxellę i Karlsruhe do Berlina, gdzie najpóźniej ma stanąć 21 b. m.— Wczoraj oznajmiono Królowej wiadomość o zgonie Lorda *Elgin*. Monarchini żywo uczuła tę stratę, i rzekła z ubolewaniem: „Wszystko umiera w około mnie, najlepsi i najszlachetniejsi." Lord *Elgin* liczył dopiero 52 lat. Zdaleka wyglądał on na nieco starszego, gdyż był z przodu łysym, a resztę głowy pokrywały siwe włosy. Ale oko jego było pełne młodzieńczego życia, a żywość i energja mowy szybko pozwalały zapominać o jego wieku. Zmarł on wśród działalności, otoczony przyjaciołmi, którzy go cenić potrafili, i których wszędzie posiadał, tak w Ameryce, jak w Azji i w kraju.— Wyjazd Lorda *Palmerston* do Broadlands został odroczony. Okazuje się teraz, że cała sprawa wytoczona podeszłemu Ministrowi przez małżonków *O'Cane*, o naruszenie wiary małżeńskiej, była prostą spekulacją dla wyłudzenia pieniędzy. Dowód opiera się na liście, jaki przed dwoma laty napisał Lord *Palmerston* do Pani *O'Cane*, przesyłając 10 czy 15 fsz: i dziękując za jej uprzejmość. Uprzejmość ta zaś ograniczała się na przyrzeczeniu Pani *O'Cane*, iż mąż jej będzie popierał stronnictwo rządowe przy wyborach w Irlandji. — Paryzki korrespondent *Morning-Posta* pisze, że Duńczycy muszą szukać pomocy jedynie u Anglików, gdyż Francja nie myśli im pomagać. Tenże dziennik twierdzi, że Cesarz *Napoleon* i jego doradcy nie zaniechali jeszcze zamiaru zebrania

Monarchów lub ich reprezentantów na narady w Paryżu. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 12go Grud:.* — *Monitor* dzisiejszy podaje list Króla Duńskiego w odpowiedzi na zaproszenie kongresowe. *Chrystjan IXty* pisze, że zaledwie wstąpiwszy na tron, musiał powziąść dwa ważne dla losu swego kraju postanowienia, a mianowicie, podpisanie nowej ustawy dla ogólnych spraw niemieckich prowincji Danji, oraz przyjęcie zaproszenia na kongres. Oba te postanowienia mają cel wspólny; gdyż jeśli jedno reguluje terazniejszość, to drugie jak się spodziewać należy, zabezpieczy przyszłość monarchji duńskiej. Król spodziewa się po kongresie wszystkiego i sądzi, że wszystkie toczące się kwestje, uchwałami rozsądku i sprawiedliwości, a nie siłą oręża rozstrzygnięte będą. Dla tego to Danja, która zawsze była stałym sprzymierzeńcem Cesarstwa, postanawia otwarcie i bezwarunkowo przyłączyć się do usiłowań kongresowych Cesarza. Czy Król osobiście stawi się w Paryżu, o tem jeszcze stanowczo wyrzec nie może, jakkolwiek najszczerzej pragnąłby raz jeszcze skorzystać z gościnności Cesarskiej.— *Courrier du Dimanche*, rozbiera odpowiedź bundestagu, skreśloną w języku niemieckim. Bundestag naturalnie przyjmuje zaproszenie, ale spodziewa się powodzenia układów tylko wtedy, jeśli za punkt wyjścia służyć im będą traktaty, na których oparty jest porządek eurepejski.— Komsisja adresowa Ciała Prawodawczego ma się zebrać raz jeszcze w Poniedziałek, i wysłuchać Ministrów w przedmiocie położenia Europy. Zdaje się, że adres będzie miał charakter stanowczo pokojowy.— Sułtan pragnie się ściśle sprzymierzyć z Francją.— Hra: *Christen*, ułaskawiony z więżienia przez Króla *Wiktora-Emmanuela*, przybył do Marsylji. Podobno na ułaskawienie wiele wpłynęło wstawiennictwo rządu francuzkiego.— Dnia 15 b. m. ma się odbyć rada Ministrów pod prezydencją Cesarza. (Ind: Bel:).

NIEMCY. *Hannower, 16 Grud:.* — Dziś na nader licznem zgromadzeniu ludowem uchwalono jednomyślnie podać do ministerstwa petycję treści następującej: Izby ministerstwo doradziło Królowi jak najspieszniejsze zwołanie zgromadzenia stanów w przedmiocie sprawy Szleswig-Holsztyńskiej. (St: An:).

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE.— Przez Wiedeń otrzymano z Bukarestu wiadomość, iż na Posiedzeniu Izby w zeszły Poniedziałek tam odbytem, Prezes Ministrów przedstawił wniosek, iżby Izba dopiero na końcu posiedzeń odpowiedziała na mowę tronową. Ponieważ ministerstwo z przyjęcia tego wniosku zrobiło kwestję gabinetową, przeto na propozycję *Rozettego* przyjęto takowy jednogłośnie. (Schl: Ztg).

WŁOCHY. — Król *Wiktor-Emmanuel*, przyjmował w Turynie 13 b. m. P. *Malaręt*, Posła francuzkiego, który mu doręczył swe pisma wierzytelne, oraz Posłów Duńskiego i Brazylijskiego. — Z Rzymu donoszą, że Papież na Konsystorzu w tych dniach odbytym, zamianował Biskupów na wakujące Dyecezje Romanji, Marchji i Umbrji. — Jenerał *Montebello*, przedsiębierze w Rzymie nadzwyczajne środki ostrożności. Wojska patrolują i odbywają straże w pełnym rynsztunku. — Uroczystość stowarzyszenia strzeleckiego włoskiego, ma się odbyć w przyszłym roku w Medjolanie, w czasie od 14 do 26 Czerwca. (St: Anz:).

Ostatnie Wiadomości.

Monitor z 16 b. m. donosi, że Cesarz i Cesarzowa, powracają w Sobotę, t. j. 19 b. m. do Paryża.— Do St Nazaire, nadszedł parowiec *Floride*, z wiadomościami z Vera-Cruz datowanemi 14 z. m.; korpus armji pod rozkazami Pułkownika *Dupin*, mający polecenie działania przeciw gerylasom, zniósł 11 t. m. silny oddział mexykański.

W Wiedniu, na posiedzeniu Izby Niższej 17 b. m., Minister skarbu *von Plener*, cofnął projekt do prawa o podatku osobistym i klassycznym.— Podobno przesilenie ministerjalne w Austrji, uważać należy za czasowo ukończone, a pozostanie P. *Schmerling* nadal w urzędzie, nie ulega wątpliwości.

Podług korrespondencji z Konstantynopola 12 datowanych, odpowiedź Sułtana na zaproszenie kongresowe już odeszła. Sułtan chce uczestniczyć w kongresie, jeśli na takowym nie znajdzie nic takiego, coby szkodzić mogło nietykalności Państwa Tureckiego.— Główna kwatera 2ej armji tureckiej ma być przeniesiona z Szumli do Widdinu.— Pod powyższą datą z Aten donoszą, że tameczne zgromadzenie narodowe, odroczyło na czas nieograniczony wszelkie rozprawy w kwestji wysp Jońskich. Deputacja tych wysp, spodziewaną była w Atenach, dla porozumienia się z Rządem w kwestji zgromadzenia.

Telegram z Berlina, 17 b. m. donosi, że Feldmarszałek Baron *Wrangel*, otrzymał dowództwo nad całym korpusem exekucyjnym. Xiążę *Fryderyk-Karol* utrzymuje dowództwo wojsk pruskich.— W Berlinie uważają misję Lorda *Wodehouse* za bezowocną.— W Hamburgu na zgromadzeniu Holsztyńczyków d. 16 b. m. postanowiono, proklamować Xięcia *Fryderyka* jako Xięcia, na którymkolwiek punkcie Holsztynji, jak skoro wkroczą tam wojska związkowe.— Obywatele Hamburga naradzają się nad środkami zabezpieczenia żeglugi nadbrzeżnej, na co ma być wyznaczony miljon mark. — Wieść o podminowaniu mostu na kolei Altonsko-Kielskiej, jest bezzasadną, zawsze jednak przedsiębrane są środki dla jego obrony.

Król Duński, proklamacją z 15go b. m., powołał urlopowanych pod chorągwie do Holsztynu, dla obrony dobra, honoru i bezpieczeństwa Monarchji.— Jenerał *Fleury* przybył do Kopenhagi, gdzie także spodziewany jest Hr: *Sponnek*. — *Fädrelandet* ogłasza telegram z Sztokholmu, podług którego Król Szwedzki osobiście postanowił, przyjść Danji na pomoc z 22,000 wojska. Nie ulega wątpliwości, że depesze w tym przedmiocie, już Mocarstwom rozesłane zostały. Poczyniono wielkie obstalunki w Szwecji dla armji, a w warsztatach artyllerji panuje ruch nadzwyczajny.

Podług telegramu z Sztokholmu datowanego 16go b. m., w sferach urzędowych tamecznych, zapewniano, że Szwecja nie chce i nie może zostawić Danji wniebezpieczeństwie. (Schl: Ztg, St. An:).

Szarada.

Drugiego i *pierwszego* szukaj w zwierząt rzędzie,
Pierwszy i *trzeci* życia, miłym zawsze będzie,
Jeśli go los zawistny nie struje boleśnie,
Wszystek, gdy to w twej mocy, podaj bliźnim wcześnie.

(Zeszła Szarada: *Prawnuki*).

MY ALEXANDER IIgi,

CESARZ WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu naszem wydał wyrok następujący:

Obecni:
Kołaczkowski V.-Prezes.
Mrozowski Sędzia.
Bauerfeind Sędzia.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 24 Października (5 Listopada) 1863 r.

(Podp:) *Kołaczkowski* V.-Prezes.
W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozwiązaniu wniosku Sędziego Komissarza massy upadłości Wojciecha Kowalskiego, w dniu 28 Października (4 Listopada) r. b. uczynionego, względem wyznaczenia do likwidacji dla wierzycieli niestawających nowego terminu.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie Art: 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji w massie upadłości Wojciecha Kowalskiego, dla wierzycieli niestawających lub nie sprawdzających się, jako to: Antoniego Tyschler, Zygmunta Rejman, Goldzweiga, Arona Wolfisch, Zygmunta Salcmann, Teodora Pfeffer, Iwaszkiewicza, Hermana Kleinadel et Kompania, Gotlieba Szarleman, Joska Mejzner, Berka Lichtenbaum, Mośka Maliniak, Rajny Gezundheit, Benjamina Pfeifenkopf, Izraela Straenger v. Sabtreger, Ajzela Apte, Izraela Fortel, Hersza Langman, Ferdynanda Gutsch, Lewka Hopensztandt, Leopolda Wyttych, Szlamy Kornberg, Filchenfelda v. Zederbauma Uniatyckiego, Teofila Szaniawskiego, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, termin nowy ostateczny czternastodniowy pod prekluzją wyznacza, poczynać się ma termin od dnia zamieszczenia wyroku w gazetach. Mocą wyroku w pierwszej Instancji wydanego, zamieszczenie którego w tychże gazetach Syndykom poleca.

(Podpisano) *Kołaczkowski*, V.-Prezes.
" W. *Andrychiewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność etc. etc. etc. i takowy dla Syndyków wydaję.

Warszawa d. 12 Grudnia 1863 r.

(L. S.) (Podp:) W. *Andrychiewicz* Podpisarz. (D. P.)

Dla dogodności wierzycieli termina stałe do likwidacji, wyznaczają się na dzień 23, 30 i 31 Grudnia r. b. i 4 Stycznia 1864 r., zawsze na godzinę 4tą po południu.—Edward **Kowalski,** Patron Trybunału i Syndyk.

Przyjechali do Warszawy.

Garczyński Szczepan Obyw: z Borku nr 2673; Kiełczewski Eug: Ob: z Bramki nr 585; Leszczyński Józef Ob: z Godowa nr 625.

Wyjechali: Karłowski Alex: Ob: do Gledzianowa; Napolski Apolinary Ob: do Wilna; Wyczołkowski Ryszard Ob: do Kałuszyna.

Przyjechali koleją żelazną: Piotrowska Klementyna Ob: z Rzymu nr 739; Trzcińska Wiktorja Ob: z Krakowa nr 393.

Wyjechali koleją żelazną: Jachimowicz Kazim: Ob: do Drezna; Lisowska Wiktorja Ob: i Wojciechowska Fr: Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Jest do zbycia w Składzie K. Nahke, w domu Wizytkowskim, wprost Saskiego Placu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, **Palto** futrem podbite, za Rs. 25. — **Mundur** Sądowy galowy klassy IV, do niego Spodnie i Kapelusz, bardzo mało używane.

Najlepsze ŚWIECE Stearynowe po Złp. 1 gr: 26 funt, w Handlu dawniej Hempla, ulica Długa pod Nr 590, obok Cerkwi.



PATENTOWANA FABRYKA KAPELUSZY

kastorowych damskich, męzkich, oraz **Czapek** i wszelkich wyrobów kapeluszniczych, przy ulicy Miodowej pod Nr **484**, naprzeciw Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Ceny zniżone.

Na obecną porę taż Fabryka przysposobiła znaczny zapas Kapeluszy kastorowych damskich, bez ubrania, od Złp. 12 do 16, wewnątrz są wszyzte materją z watą przepikowane, tym sposobem są bardzo ciepłe. Kapelusze zaś ubrane, od Złp. 22 do Złp. 45, a to stosownie do ubrania. Czapki zimowe z najlepszych kortów francuzkich, odznaczające się porządnem wykończeniem, od Złp. 8 do Złp. 10. Rozmaite wyroby z czystej wełny jagnięcej, (nie z sierści cielęcej), a mianowicie: Buty w buty, od Złp. 7 do Złp. 10, Buty na buty, od Złp. 12 do Złp. 17, Trzewiki damskie i Pantofle męzkie z podeszwami skórzanemi, od Złp. 8 do Złp. 10; Trzewiki duże na buty lub na trzewiki, od Złp. 5 do Złp. 8; Trzewiki na gołą nogę z futrunkami, od Złp. 5 do Złp. 7: Pantofelki w buty po gr: 50; Lejki wełniane do dystylowania. Nie wymienia się tu innych wyrobów kapeluszniczych, w które ta Fabryka jest zaopatrzoną. Przytem w tej Fabryce przyjmują się do przerabiania wszelkie Kapelusze damskie, na fasony najświeższe, a nawet Kapelusze męzkie przerabiają się na damskie, a to od Złp. 4 do Złp. 7. Za wszystkie wyroby z tej Fabryki pochodzące, podpisany za dobroć i trwałość poręcza.

Franciszek Wojszycki.

Zabawka dla Dzieci z ośmioma kolorowanemi rycinami, wyszła z druku nakładem Xięgarni i Składu Nót Józefa Kaufman, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Ner 71. Cena Złp. 4.— Piękna ta xiążeczka w starannem wydaniu, stanowić może miły i pożyteczny podarunek dla dziatek na zbliżającą się **Gwiazdkę**, zwłaszcza że serdeczne wierszyki zastosowane do rycinek, a napisane przez Jana Chęcińskiego, podwyższają o wiele wartość takowej.

SER

w dwóch nowych gatunkach, zupełnie jeszcze nieznanych jako to:

WĘGIERSKI-Bryndzowy, tłusty, i **HOLLENDERSKI** szczególnej dobroci, otrzymał w małych krążkach, bo od 5u do 10u funtów jeden, i sprzedaje takowy funt po **Złp. 1 gr: 15,**

Handel Win i Korzeni IGNACEGO SZADURSKIEGO,

przy rogu ulic Leszna i Karmelickiej Nr 671 B,

ŚWIECE Stearynowe sprzedają się w tymże Handlu po **Złp. 1 gr: 26,**

Biorącym więcej nad 10 funtów, odstępuje się stosowny rabat.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego roku na kwartał jeden za cenę zniżoną, **Mieszkanie kawalerskie,** z 3ch Pokoi złożone, na 2m piętrze od frontu, przy Rynku Starego-Miasta, w domu pod Nr 43. Wiadomość tamże u Służącego w kuchence na prawo.

Naczelnik IV Oddziału Petersburgsko-Warszawskiej Drogi Żelaznej.

Zawiadamia, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 12ej z rana, w biurze IV oddziału, we Dworcu Drogi Żelaznej na Pradze, odbędzie się licytacja in minus; przez opieczętowane deklaracje, na zbudowanie 3ch mieszkalnych domów, na Stacji Drogi Żelaznej Łapy.

Szczegółowe warunki przedsiębierstwa, plan, kosztorys i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane każdodziennie, od 10ej rano do 4ej po południe, w Biurze Naczelnika 17 Dystansu w Białymstoku i w Warszawie w Biurze Naczelnika IV Oddziału na Pradze.

Kaucja wynosi tysiąc siedmset pięćdziesiąt rubli.

Wybór z pomiędzy deklaracji do licytacji złożonych, zależyć będzie od uznania Rady Zarządzającej Głównego Towarzystwa Rossyjskich Dróg Żelaznych, mającej prawne zamieszkanie w Petersburgu.

Warszawa dnia 12 Grudnia (30 Listopada) 1863 r.

Kapitan Inżenierji, **Słobodziński.**

Uwiadamiam szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę tak jak corocznie, **STRUCLE Maślane** i **Postne**, po rozmaitych cenach i wielkości, które sprzedawać będą: w Piekarni mojej w pałacu Karasia, wprost Kopernika, i przy ulicy Żabiej w pałacu Hrabiego Zamoyskiego i na Podwalu w domu W. Kwiatkowskiej. — **J. Artzt.**

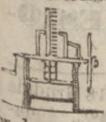
PROPINACJA Dóbr Wielgolas w Okręgu Siennickim Gub: Warsz: położonych, z 3ch Szynków w m. Latowiczu, i z 8u Karczem wiejskich składająca się, wraz z **BROWAREM** Piwnym, lub bez takowego; jest do wypuszczenia w Dzierżawę od Nowego Roku 1864. Wiadomość bliższa na miejscu przez Mińsk, Siennicę w WIELGOLESIE.

Grzyby suszone tegoroczne, do sprzedania funt po Złp. 1 gr. 20, w Starem-Mieście Nr do mu 58, mieszkania 8, na 1m piętrze od tyłu; biorącym 10 funtów dodaje się pół funta.

Mam honor polecić się szanownej Publiczności, ponownie otrzymanym transportem **HERBATY**, której dobroć i taniość, stosownie do cen nader umiarkowanych pod każdym względem życzeniu są odpowiednie. Sprzedaję po cenach, począwszy od Majkonu po złp. 5, do wyborowej Kwiatowej Herbaty po złp. 12. Skład tej Herbaty utrzymuję na Nalewkach pod Nr 2242, w domu (dawniej) Cohna, w pierwszej sieni na lewo na 1m piętrze.

B. Grünspan.

MAGLE ANGIELSKIE



w bardzo dobrym stanie, od lat 20 w jednem miejscu exystujące, z dogodnem i obszernem mieszkaniem, w każdym czasie są do sprzedania; wiadomość w Maglu przy ulicy Podwale, w domu P. Pik, Nr 526.

HANDEL Win i Towarów Kolonjalnych Piotra Kędzierzawskiego, przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej, Nr 892, na nadchodzące Święta poleca się doborem wszelkich Towarów tak WIN, HERBATY, jakoteż Towarów Kolonjalnych i Bakalji po cenach bardzo umiarkowanych. — Tenże Handel otrzymał znaczny transport SERA Litewskiego, funt po złp. 1 gr. 5; biorącym na całe Kręgi po złp. 1 gr. 2. ŚWIECE STEARYNOWE z Fabryki P. Karola Scholtza, po złp. 1 gr. 27.

Naczelnik IV Oddziału Petersburgsko-Warszawskiej Drogi Żelaznej.

Zawiadamia, że ogłoszona w pismach publicznych na dzień 25 Listopada (7 Grudnia), licytacja na dostawienie podkładów pod relse, dla IV Oddziału Petersburgsko-Warszawskiej Drogi Żelaznej, odbędzie się w dniu 15 (27) Grudnia r. b.

Ilość mających się dostawić podkładów, zmienia się z 63,255, na trzydzieści ośm tysięcy.

Kaucja do przedsiębierstwa zamiast 2,500, wynosić będzie tylko tysiąc ośm set rubli.

Warszawa d. 22 Listopada 1863 r.

Kapitan Inżenierji, **Słobodziński.**

Główny Skład Płótna,

od lat kilku exystujący za Żelazną Bramą, w korpusie domu Nr 978 gdzie Zajazd Sandomierski, otrzymał świeży transport PŁÓTNA Kopowego i Webowego, rozmaitego gatunku; WORKÓW zagranicznych, różnej wielkości; DRELICHU na Worki; PŁÓCIENEK dla Szpitali, i sprzedaje się po cenie stałej i przystępnej.

H. Gesundheit.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w d. 16 (28) b. m. w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 812 oszacowane, a mianowicie: bawełniane, wełniane, skóry, drut żelazny, cukier i inne. (Dz: Pow:).

WINA WĘGIERSKIE STOŁOWE,
garniec na Złp. 10, 14, 15, 16, 20
i wyżej,

w gatunkach wypróbowanej dobroci, w Handlu dawniej **HEMPLA,** ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi.

Od dnia 1go Stycznia 1864 r., potrzebny jest **Korrepetytor** na stół i stancję, do dwóch chłopczyków, z których jeden chodzi do klassy 3ej w Gimnazjum, drugi zaś przygotowywa się w domu, aby od roku Szkolnego mógł zdać examin do klassy 2ej. Wymaganem jest od Korrepetytora, aby posiadał język francuzki do ciągłej konwersacji. Bliższą wiadomość powziąść można w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sikorskiego, pod Nr 1402, na 2m piętrze, mieszkania Nr 5.

RUMY STARE
W GATUNKACH NAJLEPSZYCH Z LONDYNU.
Na garnce po Złp. 16, 18, 20, 24 i drożej.
Na butelki kwartowe, butelka po Złp. 4, 5, 6, 8 i t. d.

sprzedaje **Handel** dawniej **HEMPLA**, ulica Długa, Nr **590**, obok Cerkwi; biorącym parę garncy, odstępuje się rabat.—Otrzymano **OLIWĘ Prowancką**, zupełnie białą i delikatną w smaku.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę z Miasta Stołecznego Warszawy podwód dla wojska, tudzież pod przewóz aresztantów policyjnych, żebraków i t. p., przez przeciąg roku jednego 1864, to jest od dnia 20 Grudnia 1863 (1 Stycznia 1864), do dnia 20 Grudnia 1864 (1 Stycznia 1865) r., od summy Rs. 6,000, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy, jako ryczałtowego wynagrodzenia rocznego, do niniejszej licytacji podanej. (D. P.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1864, to jest od dnia 1 Stycznia 1864 r., do dnia ostatniego Grudnia t. r., dla Biur Magistratu i Oddziałów Służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych, w ilości mniej więcej 187 pudów, od Rs. 7 kop: 12 za pud, i świec stearynowych w dobrym gatunku, również w przybliżeniu około 800 funtów, czyli 20 pudów, od kop: sr: 30 za funt, bez papieru. (D. P.)

Rada Nadzorcza Ogrodu Botanicznego w Warszawie. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 21 Grudnia r. b., (w Poniedziałek), w Ogrodzie Botanicznym, wystawione zostaną na sprzedaż przez publiczną licytację, stare żelaztwo, tudzież wyszłe z użycia sprzęty i utensylja, pomiędzy któremi znajduje się bryczka parokonna na resorach i wóz. Licytacja rozpocznie się o godzinie 10ej rano. (D. P.)

Z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Cywilnego Gubernji tutejszej, na dniu 3 (15) Grudnia r. b., do Nr 9677 udzielonego, sprzedawanemi będą przez publiczną licytację w Warszawie, w domu pod Nr 649, w dniu 9 (21) Grudnia r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 9ej z rana, **Ruchomości** do spadku po Antonim Slaskim pozostałego należące, jako to: garderoba, bielizna, pościel, meble i t. p. przedmioty.—Warszawa dnia 4 (16) Grudnia 1863 r.— Rejent K. Z. G. W., **Alexander Dziewulski.** (D. P.)



Przybłąkał się **Kozioł** biały, którego Właściciel za udowodnieniem i powróceniem kosztów, odebrać może w domu przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Zielnej Nr 1329. Wiadomość u Bednarza.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła st: 2. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, *Modniarki.*—Jutro, *Pani Ambasadorowa.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 18 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 13⅓ dają rs. 79 k. 63⅓; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 5⅔, dają rs. 14 kop: 0⅔; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. 25; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 86⅔, od listów zastawnych k. 29⅓.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 17 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 27½ do rs. 4 k. 80; żyta od rs. 2 k. 32½, do rs. 2 k. 42½; grochu polnego od rs. 2 k. 85 do rs. 3; owsa rs. 1 kop: 57½; kartofli rs. 1 kop: 35. — W d. 16 za wiadro okowity próby 10tej płacono rs. 1 kop: 50, za garniec k. 16; w d. 17 płacono za wiadro rs. 1 k. 53¼, za garniec od kop: 50.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.